



Sygn. akt II PK 255/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa B. G.

przeciwko A Sp. z o.o. w O. i T. Sp. z o.o. w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 marca 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w K. wyrokiem z 24 października 2008 r. nie uwzględnił żądania zapłaty 10.000 zł tytułem odszkodowania za mobbing, lecz zasądził na rzecz powódki B. G. solidarnie od pozwanych pracodawców - spółek z o.o. A. i T. -

1.126 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za naruszenie zakazu dyskryminacji przewidzianego w art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. Ustalił, że powódka była kolejno zatrudniana przez pozwanych jako pracownik fizyczny a wskazywany przez nią jako sprawca mobbingu R. K. był jej przełożonym (brygadzystą). Oboje przez kilka miesięcy wspólnie zamieszkiwali i utrzymywali bliższe kontakty. Po wyprowadzeniu się od powódki R. K. w pracy odnosił się do niej wulgarnie i arogancko, podobnie jak do pozostałych pracowników. Sąd nie ustalił mobbingu i nie uznał kontaktów za molestowanie seksualne z art. 18^{3a} § 6 k.p. Jednak zachowanie R. K. polegające na odnoszeniu się do powódki w sposób wulgarny, poniżający i naruszający jej godność, było dyskryminacją z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. i za to Sąd zasądził odszkodowanie w kwocie 1.126 zł, natomiast żądanie odszkodowania za mobbing oddalił.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 28 kwietnia 2009 r. odrzucił apelację powódki na podstawie art. 130² § 3 k.p.c. (w związku z art. 373 k.p.c.) wobec nieopłacenia jej opłatą podstawową przez fachowego pełnomocnika i w uwzględnieniu apelacji pozwanego pracodawcy spółki z o.o. A. zmienił wyrok pierwszej instancji w całości i oddalił powództwo orzekając również o kosztach. Powódka nie została zwolniona od opłaty od apelacji. Wprawdzie złożony w pozwie (wraz z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu) wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych nie został rozpoznany, to jednak przed Sądem pierwszej instancji wniosek ten był bezprzedmiotowy, gdyż nie musiała na tym etapie uiszczać żadnych kosztów. Obowiązek ten powstał dopiero z wniesieniem apelacji, a skoro fachowy pełnomocnik nie opłacił jej opłatą podstawową 30 zł, to apelację należało odrzucić (art. 130² § 3 k.p.c.). W apelacji nie zawarto też wniosku o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty i dlatego podlegała odrzuceniu. Z kolei apelacja pozwanej została uwzględniona, gdyż Sąd pierwszej instancji orzekł o odszkodowaniu za dyskryminację (art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.) z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. Wyszedł bowiem ponad żądanie pozwu. Powódka w pozwie zgłosiła żądanie zasądzenia 10.000 zł jako „odszkodowanie za pogorszenie stanu zdrowia” wywołanego mobbingiem. W piśmie procesowym z 15 listopada 2007 r. wskazywała na kolejne zachowania R. K., które określała jako mobbing, w tym na zarzut „wykorzystywania seksualnego”, a ponadto, iż jego zachowania doprowadziły do znacznego

uszczerbku na zdrowiu powódki. Powódka ani jej pełnomocnik nie dokonali jednak zmiany przedmiotowej roszczenia, gdyż cały czas dochodzili zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem (zgłaszając jedynie dodatkowo zarzut „wykorzystywania seksualnego”). W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji nie mógł orzec o odszkodowaniu w związku z dyskryminacją z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. Powódka takiego żądania nie sformułowała, ani wyraźnie, ani w sposób dorozumiany. W sprawie nie miał zastosowania art. 477¹ k.p.c., gdyż Sąd nie orzekał o roszczeniu alternatywnym, lecz o roszczeniu opartym na innej podstawie prawnej.

Zaskarżając wyrok w całości skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie: 1) art. 130² § 3 k.p.c. w związku z art. 100 ust. 1 i 2 w związku z art. 96 ust. 1 pkt 4 i w związku z art. 35 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; 2) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie w sprawie. Skarga wskazała na istotne zagadnienie prawne: czy adwokat wnoszący w imieniu strony apelację jest zobowiązany uiścić przy apelacji opłatę podstawową z art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, gdy uprzednio strona złożyła wniosek o zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości i wniosek ten do chwili wniesienia apelacji nie został rozpoznany przez Sąd? Zatem czy w takiej sytuacji Sąd odrzuca apelację, czy wpierw winien rozpoznać wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych? Skarga zarzuciła, że wniosek o zwolnienie powódki od kosztów nie był bezprzedmiotowy, gdyż po zmianie z dniem 10 marca 2007 r. art. 100 ust. 2 oraz uchyleniu art. 14 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w całości. W takim przypadku strona nie ma obowiązku uiszczania opłaty podstawowej od apelacji. Wniosek powódki winien być rozpoznany, tym bardziej gdy wniesiono apelację. Pełnomocnik nie musiał ponawiać tego wniosku i do jego rozpoznania nie miał obowiązku uiszczenia opłaty, a odrzucenie apelacji było co najmniej przedwczesne. Niezależnie błędnie przyjęto, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 321 § 1 k.p.c. Powództwo zostało ostatecznie sprecyzowane w piśmie z 15 listopada 2007 r. i powódka domagała się odszkodowania 10.000 zł za stosowany wobec niej w różnych postaciach mobbing. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji potwierdził tylko jeden z zarzutów powódki i zasądził odszkodowanie na podstawie

art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p., orzekł zatem w ramach przedmiotu sporu objętego żądaniem powódki. Orzekając reformatoryjnie zaskarżony wyrok oparto na niewłaściwej wykładni art. 321 § 1 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podstawy skargi są uzasadnione.

1. Pierwszy to w istocie zawarte w skardze zażalenie na odrzucenie apelacji. Jest zasadne, gdyż nie można było odrzucić apelacji z braku opłaty podstawowej na podstawie art. 130² § 3 k.p.c. w związku z art. 35 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2008 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (ustawa o ksc). Przysługujące pracownikowi ustawowe zwolnienie od uiszczania kosztów sądowych nie obejmuje opłaty od apelacji (art. 96 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 35 ust. 1 ustawy o ksc). Z kolei reżim obowiązującej wówczas regulacji z art. 130² § 3 k.p.c. wymagał odrzucenia przez Sąd apelacji (środka odwoławczego lub środka zaskarżenia), gdy została wniesiona przez fachowego pełnomocnika i nie została opłacona opłatą podstawową (stała).

Skarżąca zasadnie zarzuca, że nie został rozpoznany jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i dlatego jej apelacja nie mogła być odrzucona. Pozew z 21 września 2007 r. został wniesiony już po zmianie od 10 marca 2007 r. przepisów ustawy o ksc i powódka mogła uzyskać w całości zwolnienie od kosztów sądowych, czyli również od opłaty podstawowej od apelacji (art. 100 w związku z art. 35 ust. 1 i 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy). W pozwie powódka zawarła wniosek o ustanowienie jej adwokata z urzędu i zwolnienie jej od kosztów sądowych. Sąd pierwszej instancji postanowieniem z 24 września 2007 r. ustanowił jej adwokata z urzędu, natomiast zaniechał rozstrzygnięcia w zakresie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Kwestia ta ujawniła się po wniesieniu apelacji przez powódkę, gdyż Sąd pierwszej instancji postanowieniem z 2 stycznia 2009 r. wpięrow ją odrzucił na podstawie art. 130² § 3 k.p.c., a po zażaleniu powódki zarzucającym, że została w całości zwolniona od kosztów, Sąd ten postanowieniem z 21 stycznia 2009 r. uchylił swoje postanowienie o odrzuceniu apelacji. Po takim stanowisku Sądu pierwszej instancji apelacja została przedstawiona Sądowi Okręgowemu, który uznał, że Sąd pierwszej instancji postąpił nieprawidłowo, gdyż apelacja powinna być opłacona.

Skarga zasadnie zarzuca naruszenie prawa przy odrzuceniu apelacji. Ujawniła się bowiem kolizja między prawem strony do zwolnienia od kosztów sądowych i odrzuceniem apelacji z braku opłaty, gdyż pozytywne rozpoznanie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych eliminowałoby obowiązek zapłaty opłaty, natomiast odmowa zwolnienia od kosztów wymagałaby wezwania do uiszczenia opłaty przed odrzuceniem apelacji. Sąd Okręgowy w argumentacji założył swoistą prekluzję, ograniczając aktualność wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych tylko do postępowania przed pierwszą instancją, zakończył wszak uzasadnienie swego stanowiska stwierdzeniem, że powódka nie została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji (zwolnienie z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie dotyczyło opłaty od apelacji) i w apelacji nie zawarła wniosku o zwolnienie jej od obowiązku uiszczenia tej opłaty. Stanowisko to pomija jednak szereg podstawowych zagadnień. Przede wszystkim to, że wniosek powódki o zwolnienie z kosztów sądowych nie został przez Sądy w ogóle rozpoznany, a dopóki nie jest rozpoznany to żądanie w nim zawarte jest nadal aktualne. Sąd powinien odnieść się do wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych. Procedura nie przewiduje zażalenia na zaniechanie rozpoznania wniosku o zwolnienie do kosztów sądowych, a jedynie zażalenie na odmowę zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia (art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c.). Jeżeli co innego nie wynika z treści wniosku, to zawarte w nim żądanie zwolnienia od kosztów sądowych nie ogranicza się tylko do pierwszej instancji. Przeciwnie można nawet zauważyć, iż złożony w pozwie wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych ma silniejsze znaczenie niż taki sam wniosek składany później w toku postępowania (art. 112 ustawy o ksc). Uprawnione jest stwierdzenie, że wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony w pozwie obejmuje całe postępowanie sądowe przed sądami pierwszej i drugiej instancji, bowiem postępowanie jest dwuinstancyjne i konstytucyjne prawo do sądu obejmuje również kontrolę orzeczenia pierwszej instancji.

Sąd może uwzględnić wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w całości lub w części, może też cofnąć udzielone zwolnienie od kosztów sądowych (art. 100, art. 110 ustawy o ksc). Strona może złożyć kolejny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, lecz nie musi tego czynić gdy poprzedni wniosek pozostaje

nierozpoznany. Sąd Okręgowy stwierdził, że wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych był bezprzedmiotowy przed Sądem pierwszej instancji, jako że na tym etapie z mocy ustawy była zwolniona od opłat (art. 96 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 1 ustawy o ksc). Nie oznacza to jednak, że nierozpoznany wniosek przestał być aktualny w dalszym postępowaniu. Można by odwrócić argumentację zaskarżonego orzeczenia i stwierdzić, że o ile wniosek był „bezprzedmiotowy” przed pierwszą instancją, to jego rozpoznanie stało się aktualne (konieczne) w związku z opłatą wymaganą od apelacji. Nierozpoznany wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych nie musiał być ponawiany w związku z rozpoczęciem postępowania apelacyjnego. Niewłaściwe stosowanie prawa w tym momencie ujawnia dysonans w stanowiskach Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy dostrzegł problem zwolnienia powódki od opłaty od apelacji, gdyż po jej zarzucie, że była w całości zwolniona od kosztów, postanowieniem z 21 stycznia 2009 r. uchylił swoje postanowienie o odrzuceniu apelacji z braku opłaty podstawowej. Gdyby odrzucił apelację, czyli nie uchylił swego pierwotnego postanowienia, to zapewne po zażaleniu powódki Sąd Okręgowy rozważałby taki sam zarzut o stosowaniu sankcji z art. 130² § 3 k.p.c. przy zaniechaniu rozpoznania wcześniejszego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Nie wymaga szerszego uzasadnienia teza, że obowiązek rozpoznania przez Sąd wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wyprzedza wymóg ich zapłaty. W orzecznictwie utrwalone jest też stanowisko, że negatywne rozpoznanie wniosku czyli odmowa zwolnienia do kosztów sądowych wymaga wezwania do uiszczenia opłaty od środka zaskarżenia wniesionego przez fachowego pełnomocnika, czyli że zastosowanie trybu z art. 130² § 3 k.p.c. bez uprzedniego wezwania w tej sytuacji jest nieprawidłowe (por. choćby postanowienia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2008 r., II UZ 47/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 129 i z 12 października 2007 r., I PZ 20/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 320). Taka sama ocena odnosi się do postępowania apelacyjnego. Skoro Sąd Rejonowy niewątpliwie rozważał problem opłaty od apelacji, i pomijając czy trafnie, to ostatecznie nie wymagał uiszczenia opłaty od apelacji. Jeżeli więc w tej samej sytuacji Sąd Okręgowy uznał przeciwnie, że apelacja wymagała opłaty, to nie mógł jej odrzucić bez uprzedniego rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i nawet przy odmowie zwolnienia

winien wprawdzie wezwać do uiszczenia opłaty. W prawidłowym postępowaniu wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych powinien być rozpoznany, a skoro nie uczynił tego Sąd pierwszej instancji, a wręcz zaniechał, gdyż brak jest postanowienia odnoszącego się do żądania zwolnienia od kosztów sądowych, to wniosek pozostawał nadal aktualny. Innym słowy nie można czynić stronie zarzutu, że nie została zwolniona od opłaty od apelacji, skoro w ogóle nie została rozpoznany jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Nawet przy nieuwzględnieniu wniosku nie można by odrzucić apelacji bez wezwania do uiszczenia opłaty od apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2007 r., I PZ 30/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 73 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

2. Drugi zarzut skargi kasacyjnej uzasadnia uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części zmieniającej wyrok pierwszej instancji i oddalającej powództwo. W tej części Sąd Okręgowy orzekł reformatoryjnie jednak tylko na podstawie art. 321 § 1 k.p.c., co oznacza, że uwzględnienie zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia tego przepisu nie obejmuje kontroli materialnej orzeczenia o odszkodowaniu, lecz tylko procesową w zakresie przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że Sąd Rejonowy wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem.

Sąd Okręgowy przyjął, że skoro powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika żądała zadośćuczynienia za mobbing, to Sąd nie mógł zasądzić odszkodowania za nierówne traktowanie w zatrudnieniu (dyskryminację). Wnioskowanie to nie jest zasadne i nie dlatego, że powództwo przedmiot żądania określało jako odszkodowanie a nie zadośćuczynienie (pозew, pismo pełnomocnika powódki z 15 listopada 2007 r.). W procesie sąd rozstrzyga sprawę, a tę wyznacza powództwo w którym ma być określone żądanie i podana podstawa faktyczna (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Sąd rozstrzyga pozytywnie lub negatywnie o żądaniu powództwa, czyli czy dochodzony przedmiot żądania (świadczanie, ukształtowanie, ustalenie) ma oparcie w prawie materialnym oraz w podanym i ustalonym stanie faktycznym. Po zmianie art. 477¹ k.p.c. sąd pracy nie orzeka już o roszczeniach, które nie były objęte żądaniem pracownika, czyli bez poprzedniej odrębności procesowej nie orzeka o tym czego powód-pracownik nie żądał. Ma więc zastosowanie zwykła reguła z art. 321 § 1 k.p.c., która wcale jednak nie wyklucza,

że to czego powód dochodzi na podstawie faktycznej powództwa może uzyskać na innej podstawie prawnej niż przezeń wskazywana. Podstawa prawna powództwa wskazywana przez fachowego pełnomocnika powoda nie wiąże sądu. Taka podstawa prawna ma w pierwszej kolejności to znaczenie, że determinuje wiodącą normę prawną a ta z kolei wyznacza, jakie fakty w sprawie są istotne (art. 227 k.p.c.), a dalej jakie postępowanie dowodowe jest konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 2 k.p.c.). Po wtóre strona a nawet jej fachowy pełnomocnik mogą mylić się co do prawidłowości wskazywanej podstawy prawnej żądania. Gdyby na niej poprzestać, to w kolejnej sprawie opartej na takiej samej podstawie faktycznej mogą zachodzić wątpliwości co do uprzedniego osądzenia określonego przedmiotu sprawy między tymi sami stronami (art. 187 i 366 k.p.c.). Hipoteza art. 366 k.p.c. nie pozwala wszak łatwo uchylić się od zarzutu uprzedniego osądzenia sprawy poprzez wskazanie na inną podstawę prawną tego o czym uprzednio już rozstrzygnięto między tymi samymi stronami. Innymi słowy to podstawa faktyczna powództwa (przedstawiona i ustalona) decyduje czy dochodzone żądanie ma oparcie w prawie materialnym i dlatego zasługuje na uwzględnienie. Sąd stosuje prawo właściwe dla podstawy faktycznej i w rozstrzygnięciu sprawy nie jest związany podstawą prawną podaną przez stronę. Orzekanie w granicach art. 321 § 1 k.p.c. opiera się na zasadach *da mihi factum dabo tibi ius* oraz *iura novit curia* (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, Lex 518121; 12 grudnia 2008 r., II CSK 367/08, Lex 508805; 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, Lex 465998; 20 lutego 2008 r., II CSK 449.07, Lex 442515; 7 listopada 2007, II CSK 344/07, Lex 388844; 20 lipca 2007 r., I CSK 144/07, Lex 469991; 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008 nr 2, poz. 32; 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, Lex 233045). Zasądzenie więc żądanego przez powoda przedmiotu sporu (świadczenia), które wynika z przedstawionego i ustalonego stanu faktycznego nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. Przyjęcie przez sąd innej kwalifikacji prawnej dochodzonego żądania niż wskazana w pozwie nie stanowi naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Ten przepis naruszałby wyrok uwzględniający powództwo na innej podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie opierał swojego żądania.

Sąd Najwyższy w tej sprawie nie ocenia zasadności żądania odszkodowania za nierówne traktowanie w zatrudnieniu, w szczególności podstawy odszkodowania z art. 18^{3d} w związku z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Stwierdza, jednak że Sąd pierwszej instancji w podstawie faktycznej tego odszkodowania nie powołał innych faktów niż te do których powódka odwoływała się w pozwie i w piśmie procesowym z 15 listopada 2007 r. oraz ustalonych w podstawie faktycznej wyroku. Sąd Rejonowy uznał, że podstawą odszkodowania za dyskryminację z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. było zachowanie pracownika (brygadzysty) polegające na odnoszeniu się do powódki „w sposób wulgarny, poniżający i naruszający jej godność”. W doktrynie wskazuje się na wspólne elementy mobbingu i dyskryminowania z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. Nie wykraczając jednak poza granicę zarzutu skargi należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji naruszyłby art. 321 § 1 k.p.c. gdyby wyrokował na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie w pełni dostrzegł tę zależność, bowiem przyjął, że Sąd Rejonowy zasadzając odszkodowanie wyszedł ponad żądanie. To zaś było jedno, czyli powódka dochodziła odszkodowania w kwocie 10.000 zł za zdarzenia niezgodne z prawem (podstawa prawna nie była dla Sądu wiążąca). Jeżeli więc Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął ponad żądanie, ani na innej podstawie faktycznej niż podana i ustalona, to nie naruszył zakazu z art. 321 § 1 k.p.c.

Z powyższych motywów uchyleniu podlegało zaskarżone postanowienie o odrzuceniu apelacji na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz orzeczenie reformatoryjnie oddalające powództwo wraz z pochodnymi orzeczeniami o kosztach postępowania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.